Nr. 281 | Należytość pocztową opłacon gotówką | Lwów, czwartek 13 grudnia 1923. | Rok VI.

# DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ



CENA PRENUMERATY: we Lwowie miesięczn 900.000 M. z dostawą do domu 1000000 M., na prowincji 1,000000 M., za granicą 1,500.000 Mk.

Cena pojedyńczego egzemplarza na całym obszarze Polski

40.000 Mp.

Redakcja i Administracja Lwów, Sykstuska l. 21. Tel. Nr. 24.

NAKŁ.: LUD. SPOŁDZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSNER.



# Minister Kucharski decyduje się ustąpić.

## Nowa restauracja rządu na widowni.

### Ostatnie chwile p. Kucharskiego. — Ustąpienie Nowodworskiego.

WARSZAWA, 11. 12. (tel. wł.). Jak się wasz korespondent dowiaduje z miarodajnego źródła, ustąpienie min. Kucharskiego jest kwestją kilku dni. Jako przyczynę wymieniają pretensje Kucharskiego do większości rady finansowej, która jego zdaniem przywłaszcza sobie coraz większe kompetencje. Jako następcę Kucharskiego wymieniają p. Michalskiego.

—•—

WARSZAWA, 11. 12. (tel. wł.). W kołach sejmowych potwierdza się wiadomość o dymisji p. Nowodworskiego.

## Ostateczne wyniki wyborów w Anglji.

LONDYN, 11. grudnia. (Pat). Wiadome są już wyniki wyborów z 614 okręgów wyborczych: konserwatyści zyskali 256 mandatów, wobec 346 w poprzednim parlamencie, partja pracy 192 wobec 135 posiadanych poprzednio, liberali 156 wobec 115 w ostatniej Izbie. Pozostałe stronnictwa uzyskały 10 mandatów wobec 9 w poprzednich wyborach.

—•—

### BALDWIN NIE CHCE USTĄPIĆ.

LONDYN, 11. grudnia. (Pat). „Daily Express“ donosi, że na ostatniem posiedzeniu rady ministrów Baldwin zakomunikował swym kolegom, że niezamierza podać się do dymisji. „Daily Herald“ twierdzi, że dymisja Lorda Curzona ze stanowiska ministra spraw zagranicznych nie ulega wątpliwości.

—•—

LONDYN, 11. grudnia. (Pat). Dziś ogłoszono dalsze wyniki wyborów. Stosunek liczebny zdobytych przez poszczególne stronnictwa mandatów przedstawiają się jak następuje: konserwatyści 256, Labour Party 189, liberali 158 i niezależni 8.

## Dyktatura rządu niemieckiego.

PARYŻ, 11. grudnia. (Pat). Polradio. „Figaro“ omawiając fakt utworzenia w Niemczech komitetu złożonego z 15 członków parlamentu, pisze: Utworzenie tego komitetu jest ustępstwem na rzecz socjalistów celem pozyskania ich dla rządu. Komitet ten, pozostający pod przewodnictwem Dra Scholza, składa się z trzech nacjonalistów, jednego ludowca, jednego bawarczyka, 3 członków partji centrum, 2 demokratów, 4 socjalistów i 1 komunisty. Tak więc posiada rząd obecny w wspomnianym komitecie 7 głosów zapewnionych, a w razie głosowania za nim socjalistów, ma zapewnioną większość. Nadto zaznaczyć należy — kontynuuje „Figaro“ — że komitet 15-tu nie jest w stanie wywierać jakiegokolwiek skutecznego wpływu. Ta kwięc — kończy dziennik — w rzeczywistości gabinet Marxa zdobył na przeciąg dwóch miesięcy absolutną władzę.

### WALKA O 8 GODZINNY DZIEŃ PRACY.

BERLIN, 11. grudnia. (Pat). „Vossische Ztg.“ donosi z Essen, że górnicy oświadczyli się jednomyślnie za 8-godzinnym dniem pracy. We wszystkich kopalniach państwowych podjęto pracę w normalnym zakresie. Robotnicy poprzednio wydaleni zostali przyjęci z powrotem. Jak donosi wymieniony dziennik podjęcie pracy w przemyśle żelaznym i metalurgicznym natrafia na trudności.

—•—

BERLIN, 11. grudnia. (Pat). Dzienniki donoszą z Wrocławia, że organizacje robotnicze na Śląsku odmówiły zajęcia stanowiska wobec kwestji przedłużenia dnia pracy w przemyśle śląskim.

—•—

## Klęska wyborcza konserwatystów angielskich.

Oczy całego świata zwrócone były na kampanię wyborczą w Anglji, a dziś zainteresowanie zwróciło się na jej wyniki.

W dniu 6. grudnia, rządzący obecnie Anglią, konserwatyści ponieśli klęskę. Wprawdzie utrzymali się jako stronnictwo najsilniejsze, ale daleko im do tego, aby niepodzielnie rządzić państwem. Ten wynik wyborów, który żadnemu z trzech wielkich stronnictw (konserwatyści, partja pracy, i liberali) nie dał większość stwarza obecnie trudne zagadnienie, jak się ukształtują w przyszłość stosunki polityczne wewnętrzne w Anglii i jakim będzie stosunek Anglii do będących na porządku dziennym zagadnień międzynarodowych.

Już dzisiaj stwierdzić należy, że upadek konserwatystów w Anglii, będzie miał wpływ na dalszą politykę francuską w kierunku osłabienia jej nacjonalistycznego napięcia.

Chociaż na zewnątrz ten wynik wyborów będzie miał daleko idące znaczenie polityczne, platforma wyborczą miała charakter wybitnie ekonomiczno- społeczny.

Anglia od czterech lat cierpi na niebywałe w swoich dziejach bezrobocie. Przeciętnie milion dwieście tysięcy robotników angielskich pozostaje bez pracy od czasu zawarcia pokoju. Licząc na bezrobotnego tylko trzy dalsze głowy jako jego rodzinę, otrzyma się cyfrę sześciu milionów ludzi, którzy od lat w Wielkiej Brytanji nie posiadają podstaw egzystencji, nie mają możności zapracowania na chleb codzienny. Jest to około 12 procent ludności całego państwa.

Równocześnie kwestja społeczna w Anglji zaostrzyła się niebywale. Partja robotnicza angielska rośnie od wyborów do wyborów, wypierając przedewszystkiem liberałów i ich historycznej pozycji. Z koniecznością rządu robotniczego w niedalekiej przyszłości liczy się dzisiaj każdy rozumny Anglik. Sama partja robotnicza przygotowuje się do roli rządzącej jawnie i konsekwentnie. Już dzisiaj można z całą pewnością powiedzieć, że o ile rządy robotnicze w Anglji nie będą w najmniejszej mierze naśladownictwem eksperymentu rosyjskiego, o tyle z drugiej strony nie utkną one

w błocie oportunizmu i bezpłodności lecz pójdą śmiało po linji wielkich reform socjalnych w duchu socjalistycznym. Wielki wniosek o socjalizacji środków produkcji, przedewszystkiem zaś kopalń węgla i kolei, zgłoszony w rozwiązanej obecnie Izbie gmin przez partję robotniczą, był nie czczą demonstracją, lecz ogłoszeniem programu długo i starannie opracowywanego.

Konserwatyści angielscy postanowili zaczerpnąć sił do walki ze zbliżającym się rządem robotniczym, w tem samem źródle, w którem ruch robotniczy posiada swoje główne resursy. Podjęli oni próbę wykorzystania bezrobocia do zerwania z panująca od trzech pokoleń w Anglii zasadą wolnego handlu i przejściem do systemu ceł ochronnych.

Występując obecnie z programem protekcjonizmu użyli oni jako walnego argumentu — bezrobocia. Gdy z bezrobocia i konieczności zaradzenia mu liberali i partja robotnicza wysnuwają wniosek o potrzebie utrzymania wolnego handlu i spotęgowania wymiany międzynarodowej przez jak najrychlejsze skonsolidowanie stosunków polityczno- ekonomicznych w świecie cywilizowanym, przedewszystkiem zaś w samej Europie, to konserwatyści wprost przeciwnie pragną odgrodziczyć się od zrujnowanej i wstrząsanej coraz nowymi kryzysami polityczno- socjalnymi Europy i pod ochroną wysokich ceł utworzyć z Wielkiej Brytanji i jej dominiów i kolonji całość gospodarczo- polityczną całkowicie samostarczalną.

Dla rozstrzygnięcia tego zagadnienia, prawda nie może znajdować się w przysłowiowym środku, lecz musi w całości znaleźć się po jednej lub drugiej stronie. Zgodnie z opinją angielskiej partji pracy i całej nauki ekonomicznej sądzimy, że racja jest po stronie lewicy, socjalistów i liberałów, którzy zgodnie twierdzą, iż protekcjonizm celny nietylko bezrobociu nie zaradzi, lecz spotęguje je jeszcze bardziej.

Pod osłoną zagadnienia czysto socjalnego, i ekonomicznego, odbyła się 6. grudnia w Anglji bitwa na kartki wyborcze, też o to, czy Anglja ma usunąć się z Europy i pozostawić ją własnemu losowi do czasu, aż ona sama zakończy bolesny proces swej przebudowy socjalno- politycznej, czy też ma w niej pozostać jako wielki czynnik działający.

Ostatnie wyniki wyborów, choć jeszcze stanowczo nie zadecydowały, ale przesunęły punkt ciężkości znacznie na lewo.

# Krytyczne położenie rządu.

## Zatarg między Dubanowiczem a Piastowcami.

WARSZAWA, 11. 12. (tel. wł.). Korespondent wasz dowiaduje się z miarodajnego źródła, że na jutrzejszem posiedzeniu sejmu klub Dubanowicza będzie głosował przeciw ustawie o osadnictwie i parcelacji. Wobec tego ustawa ta niema widoków przejścia. To tworzy położenie dla rządu o tyle trudne, że w razie upadku ustawy Piast nie może pozostać w większości rządowej.

# Z SEJMU.

## Sprawa służby wojskowej. — Wybór komisji dla zbadania krwawych zajść. — Wysprzedaż majątku państwowego.

### FERJE SEJMOWE.

WARSZAWA, 11. grudnia. (Tel. wł.). Z powodu znanej odmowy klubów lewicowych, brania udziału w konwencie seniorów, wyznaczone na dziś posiedzenie konwentu zostało odwołane. Chcąc porozumieć się z klubami co do ferji świątecznych, marszałek odbył konferencję z Thuguttem, który dalej stoi na stanowisku, że dopóki większość nie zmieni swego stanowiska, grupy lewicowe w konwencie udziału nie wezmą. Co do prac Sejmu obrady trwać mają do połowy przyszłego tygodnia, poczem rozpoczną się ferje, które skończą się między 10 a 15 stycznia.

—•••—

WARSZAWA, 11. grudnia. (Pat). Ustawa o parcelacji i osadnictwie spadła z porządku dziennego, wobec tego, że druków nie rozdano w przepisanym regulaminowo czasie.

Marszałek uznał protest za uzasadniony i oświadczył, że sprawa znajdzie się na porządku dziennym jutrzejszego posiedzenia.

Do ustawy o wypuszczeniu drugiej serji 6% złotych bonów skarbowych, na opłatę bonów poprzednich serji, zabrał głos tow. pos. **Pączek** i oświadczył się ze względów zasadniczych przeciw ustawie. Marszałek odesłał ustawę w pierwszem czytaniu do komisji budżetowej.

Następnie przyjęto rezolucję, wzywającą rząd, aby ustalenie wysokości dodatków drożyźnianych do rent wypadkowych i na starość, było dokonane co miesiąca.

Następnie odbyło się głosowanie w sprawie wyboru komisji dla zbadania wypadków z 6. listopada w Borysławiu, Tarnowie i Krakowie. Podczas obliczania głosów obrady toczyły się dalej.

W dalszym ciągu p. **Mączyński** referował prawę poprawek Senatu do ustawy emerytalnej. W głosowaniu przyjęto wszystkie wnioski komisji. W ogólności przyjęto dwie poprawki Senatu do art. 79. i 92., w sprawie funkcjonarjuszy b. Gal. Wydziału Krajowego, które zrazu komisja odrzuciła, co do których jednak później prawica pogodziła się z lewicą.

Przystąpiono do ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

P. **Ćwiakowski** występuje przeciw referentowi p. Zamorskiemu, ze względu na jego działalność z czasów Sejmu Ustawodawczego, i wnosi, aby ustawę odesłać do komisji, z tem, żeby do 24 godzin wyznaczyła innego referenta.

Marszałek oświadczył, że wyznaczenie przez komisję innego referenta, uważa za sprzeczną z postanowieniami regulaminu i twierdzi, że jest również sprzeczną z duchem konstytucji i zasadami parlamentaryzmu. W głosowaniu przez drzwi wniosek odesłania projektu do komisji upadł 172 głosami przeciw 165.

P. **Zamorski** (gdy mowca rozpoczyna mowę, daje się słyszeć bicie w pulpity): Ustawa ustala dwuletnią służbę wojskową, a dla kawalerji i artylerji dodaje się do niej czas dłuższy. Państwu brak środków na wyszkolenie wszystkich zdolnych do służby. Zostaje więc nadwyżka t. zw. nadkontyngentowi, i należy znaleźć sposób, ażeby ich jakoś wyszkolić. Zrobiono to w ten sposób, że niektórzy popisowi otrzymują odroczenia ze względu na stosunki rodzinne i gospodarcze, przez trzy lata, aż do ukończenia 23 lat, poczem przechodzą do kategorji nadkontyngentowych, otrzymujących 5 miesięczne wyszkolenie.

Oprócz tego przewidziana jest skrócona służba. Dla tych, którzy mogą zostać oficerami rezerwy, termin skrócony wynosi 18 i pół miesiąca, i jest w ten sposób rozłożony, aby młodzież studjująca straciła tylko jeden rok. Da się to uskutecznić przez odsługiwanie pół roku służby przez dwa okresy wakacyjne. Ustawa przewiduje odroczenie dla uczniów szkół średnich do 23 roku życia, a dla studentów do 26 roku życia, oraz odroczenie i zwolnienie duchownych wszystkich wyznań. **Młodzieniec żeniący się w wieku poborowym, musi uzyskać pozwolenie władz wojskowych**, ale musi z góry zrzezygnować z wszelkich zwolnień z tego tytułu.

Wicemarszałek tow. **Moraczewski** ogłosił wynik wyborów do komisji sejmowej, mającej zbadać wypadki w Borysławiu, Tarnowie i Krakowie. Wybrano pp. Putka, Roguszczaka, Łaszkiewicza, Liebermana, Kozłowskiego, Wichlińskiego, Mączyńskiego.

Przystąpiono do dyskusji nad ustawą o powszechnej służbie wojskowej.

P. **Kościałkowski** (Wyzw.) oświadcza, że jego stronnictwo będzie głosowało za ustawą, uważając, że uchwalenie jej przyczyni się także do przeprowadzenia rychłego reformy rolnej.

P. **Sachs**: Obywatele niezdolni do służby będą musieli płacić w zamian podatek wojskowy. **Na uchylających się od służby nakładane będą ciężkie kary do 15 lat więzienia w czasie pokoju**, a kara śmierci w czasie wojny. Usiłowanie tych przestępstw traktowane będzie na równi z ich spełnieniem. Służba w dotychczasowych formacjach wojskowych zaliczona będzie na poczet tego obowiązku.

Na tem przerwano rozprawę i przystąpiono do motywowania nagłości wniosków.

P. **Jaremicz** uzasadniał nagłość wniosku klubu białoruskiego w sprawie gwałtów i nadużyć ekspedycji karnych policji w powiecie kossowskim. Nagłość odrzucono, a wniosek odesłano do komisji administracyjnej.

P. **Okoń** uzasadniał nagłość swojego wniosku w sprawie gwałtów starostwa, policji i wojska w Biłgoraju, dokonanych na spokojnej ludności, słuchającej wiecu sprawozdawczego p. Diducha. Nagłość odrzucono 164 głosami przeciw 160. Wniosek odesłano do komisji administracyjnej.

Następnie p. tow. **Piotrowski** uzasadniał nagłość wniosku p. tow. Żuławskiego

### W SPRAWIE MORDU, DOKONANEGO PRZEZ POLICJĘ NA BEZBRONNYCH ROBOTNIKACH W TARNOWIE

dnia 6 listopada b. r. Mówca prosi sejm o uchwalenie nagłości tej części wniosku, która wzywa rząd do surowego ukarania winnych wydania rozkazu strzelania do bezbronnego i spokojnego tłumu. Nagłość odrzucono, sprawę zaś przekazano wybranej specjalnej komisji sejmowej.

Przystąpiono do uzasadnienia nagłości wniosku p. Thugutta

### W SPRAWIE WYDZIERŻAWIENIA MONOPOLU TYTONIOWEGO.

P. **Radziński** (Wyzw.): Monopol tytoniowy w państwie polskiem stanowi już obecnie bardzo poważne źródło dochodu skarbu, a przy należytej organizacji i przeprowadzeniu wykupna fabryk z rąk prywatnych, dochody te mogą nabrać znaczenia tego samego, co mają dla budżetów państw zachodniej Europy. Tymczasem dochodzą nas wiadomości, że ministerstwo skarbu prowadzi pertraktacje z obcem konsorcjum kapitalistycznem o wydzierżawienie, przyczem warunki tych pertraktacji budzą zaniepokojenie.

Min. skarbu **Kucharski**: Ustawa z 1 czerwca 1922 r. w art. 17. głosi, że oddanie monopolu w dzierżawę nie może nastąpić bez zgody sejmu. Dotyczy to także oddania w zastaw dochodów monopolowych. Prawdą jest, że rząd na cele sanacji skarbu pragnie zdobyć największe fundusze bądź przez częściowe zrealizowanie majątków państwowych, bądź przez oddanie ich w dzierżawę. Chodzi o to, aby dzięki monopolowi otrzymać pożyczkę na zapoczątkowanie sanacji skarbu. Toczą się konferencje, lecz o charakterze informacyjnym. Co się tyczy konsorcjum, to nie jest ono jeszcze ustalone.

### MAMY OFERTY FRANCUSKIE, WŁOSKIE, AUSTRJACKIE,

możemy więc wybrać najdogodniejszą.

Wicemarsz. **Moraczewski**: Ponieważ wniosek wzywa rząd do natychmiastowego poinformowania Izby o toczących się rokowaniach w sprawie monopolu, przeto po wyjaśnieniu p. ministra skarbu jest załatwiony. Natomiast wpłynął wniosek następujący: Izba nie przyjmuje do wiadomości oświadczenia ministra skarbu w sprawie monopolu tytoniowego. W głosowaniu wniosek odrzucono 176 głosami przeciw 146.

Następne posiedzenie odbędzie się jutro o godz. 4-tej po południu.

# Kredyt wojenny dla Polski.

**PARYŻ, 11 grudnia (Pat.). Senacka komisja spraw zagranicznych przyjęła wniosek senatora Renalda o przyznanie Polsce kredytu w wysokości 400 miljonów franków.**

# Posiedzenie Ligi Narodów.

PARYŻ, 11. 12. (Pat.). Wczoraj w wielkiej sali ratuszowej nastąpiło otwarcie 27-mej sesji Rady Ligi narodów pod przewodnictwem delegata szwedzkiego Brantinga. W sesji tej minister Benesz nie bierze udziału. Delegacja polska pozostaje pod przewodnictwem ministra Skirmunta W delegacji uczestniczą: admirał Zwierkowski, zastępca komisarza gen. wolnego miasta Gdańska Kajetan Morawski, przewodniczący podkomisji polskiej dla sprawy granicy polsko - czeskiej Goettel, prof. Winiarski, oraz pp. Arciszewski, Baliński i Potulicki, urzędnicy ministerstwa spraw zagranicznych. Powitalne przemówienie wygłosił prezydent rady miejskiej Ialou; na przemówienie to odpowiedział imieniem Rady Ligi narodów Branting. Posiedzenie poranne, poświęcone ustaleniu porządku dziennego, było tajne. Na posiedzeniu popołudniowem rozpatrywano sprawę międzynarodowej konwencji, dotyczącej formalności celnych, sprawę ograniczenia zbrojeń, oraz sprawę międzynarodowej konwencji, dotyczącej wydawnictw pornograficznych.

# Kto obejmuje rządy w Anglji.

## Ramsay Macdonald — kandydatem na premiera?

LONDYN, 10. grudnia. Rezultat wyborów stworzył niebywałą dotychczas sytuację polityczną. Żadne z trzech stronnictw (konserwatyści, partja pracy i liberali) nie jest w stanie objąć władzy, nie posiadając większości w nowym parlamencie. A ostre przeciwieństwa programowe uniemożliwiają jakiekolwiek układy między jednem a drugiem.

Na temat nowego gabinetu tworzą się różnorodne kombinacje. Według jednych **Baldwin** ma zatrzymać ster rządu, który w tym wypadku może się utrzymać w zrekonstruowanym składzie tylko przy pomocy liberałów. „Standard“ natomiast podaje, że Baldwin ustąpi, polecając królowi jako premiera przewódcę Partji Pracy, **Ramsaya Macdonalda**. Według tegoż pisma na wypadek odmowy ze strony Macdonalda teka miała by być ofiarowana liberałowi **Asquithowi**.

Przypuszczają również, że partja konserwatywna zatrzyma rządy, jako że mimo klęski wyborczej jest najsilniejszą partją w parlamencie. Mogłoby się to stać oczywiście jedynie za zgodą liberałów i partji pracy. Przewodnictwo gabinetu miałby objąć lord **Derby**.

Przyjęcie stanowiska premiera przez Macdona'da wydaje się mało prawdopodobne, gdyż gabinet jego mógłby rządzić tylko przy poparciu liberałów, a w tym wypadku partja pracy musiałaby z programu swego usunąć żądanie nacjonalizacji i podatku od kapitału.

Lord Younger dał wyraz zapatrywaniu, że nieoczekiwany wynik wyborów należy przypisać kobietom, których głosowanie przekreśliło wszelkie obliczenia.

### Zamiast budżetu prowizorjum.

**WARSZAWA, 11 grudnia. (Pat.).** Ministerstwo skarbu wniosło do Sejmu wczoraj projekt ustawy o preliminarzu budżetowym na pierwszy kwartał 1924 r. Art. 1 projektu upoważnia p. ministra skarbu do korzystania z kredytów PKKP. w czasie od 1 stycznia do 31 marca 1924 r. do wysokości 1/4 kwoty ustalonej w preliminarzu budżetowym na rok 1024, przyczem kredyty te mogą być powiększone w tym stosunku, w jakim skrócony wskaźnik za czas od 1 do 7 czerwca 1923 r. pozostawać będzie do wskaźnika w ostatnim tygodniu 1923 r. Prócz tego ministerstwo skarbu wniosło projekt ustawy o dodatkowe przyznanie kredytów na ostatni kwartał 1923 r. Projekt ten przewiduje, że przyznane art. 2-gim ustawy z dnia 25 października br. kredyty na czas od 1 października do 31 grudnia b. r. mogące być powiększone z powodu wzrostu drożyzny na mocy art. 3-go tej ustawy o 100 proc. mogą być w razie dalszego wzrostu drożyzny uzupełnione przez ministra skarbu przy zastosowaniu mnożnika nie przewyższającego liczby pięć.

### Życzliwie rozpatrzą.

WARSZAWA. 11. 12. (Pat.) „Rzeczpospolita“ donosi, że p. prezydent Rady minist. Witos i zastępca p. prezesa p. Korfanty przyjęli wczoraj delegację miasta stołecznego Warszawy złożoną z prezesa Rady miejskiej senatora Balińskiego, wiceprezydenta Jankowskiego oraz prezesa Związku miast pana Zawadzkiego. Delegacja przedstawiła uchwałę Rady miejskiej zawierającą protest przeciw uchwalonemu w komisji rolnej sejmowej projektowi ustawy o parcelacji i osadnictwie, w którym przewiduje się zastosowanie wywłaszczenia do majątków fundacyjnych leżących w obrębie miast i gruntów do miast przyległych. Zarówno pan prezes Rady ministrów Witos, jak i pan wicepremjer Korfanty oświadczyli, że żądania miast będą życzliwie rozpatrzone.

### Echa opoliczkowania Strońskiego.

WARSZAWA, 11. 12. (Pat.). „Kurjer Poranny“ donosi, że najwyższy sąd wojskowy zatwierdził wyrok sądu okręgowego w sprawie porucznika Radomskiego skazanego za znieważenie posła Strońskiego na 5 tygodni aresztu. Wyrok staje się obecnie prawomocnym.

### Rewizja procesu Bagińskiego.

WARSZAWA, 11. 12. (Pat.). „Kurjer Poranny“ donosi, że Bagiński i Wieczorkiewicz wnieśli za pośrednictwem obrońcy z urzędu majora Zielińskiego i adwokata Przeworskiego odwołanie się do najwyższego sądu wojskowego w sprawie wyroku skazującego ich na karę śmierci. Rozprawa przed najwyższem sądem wojskowym odbędzie się prawdopodobnie w styczniu 1924 r.

### Wyniki wyborów w Anglji.

LONDYN, 11 grudnia (Pat.). Według ostatecznych wyników wyborów konserwatyści uzyskali 256 mandatów, Labour Party 189, liberali 157, niezawiśli 8. Pozostaje jeszcze 5 kandydatur nieogłoszonych

**HANDEL ROSYJSKO-ANGIELSKI.**

PARYŻ, 11. 12. (Pat.). „Journal“ donosi z Chull, że przybył tam z Rosji parowiec angielski z pierwszym ładunkiem zboża rosyjskiego.

---

UPTON SINCLAIR. 76)

# 100%

## Historja patrjoty.

Tłumaczyła z angielskiego

**dr. FELICJA NOSSIG.**

(Ciąg dalszy.).

Powiedziano mu później, że się „dobrze trzymał“, zaprowadzono go w tryumfie z powrotem do hotelu de Soto, gdzie pozostał cały tydzień, podczas gdy obrona usiłowała osłabić jego zeznania.

Piotr czytał w gazecie długie mowy prokuratora i jego pomocnika, którzy sławili Piotra jako patrjotę, broniącego kraj przed „wewnętrznymi“ nieprzyjaciółmi, czytał też krótkie sprawozdanie o „tyradzie“ Dawida Andrewsa, który Piotra nazwał „szczurem“ i „tchórzem Judaszem“. Piotr nie wiele sobie z tego robił, wiedział, że się bez tego nie obejdzie, a łżenie jest zawsze oznaką bezsilności.

Przykro natomiast dotknął Piotra list pani Gott, który czytał tegoż dnia. List nnie był do niego adresowany, lecz widząc, że Hammet i drugi szpicel śmieją się z czegoś, zapytał o przyczynę. Opowiedzieli mu, że pani Gott, jakimś sposobem dowiedziała się wszystkiego o Guffey'u i napisała mu obelżywy list, który Guffey'a doprowadził do wściekłości. Na drogocennym, herbem ozdobionym papierze listowym, matka olimpijska wyraziła swem pięknem, panieńskiem pismem swoje poglądy o tajnych agentach i tych, którzy się nimi posługują.

— Jesteście, jak te wielkie pająki, snujecie wasze sieci; łapiecie i niszczycie ludzi. Niszczycie nietylko wasze ofiary, ale także wasze narzędzia. Ten biedny chłopak, Piotr Gudge, którego wysłaliście do mnie — serce mi się kraje, gdy myślę o nim, i o tem, coście z niego zrobili. Jest to nędzna ofiara chciwości, słabego umysłu, nadająca się do szpitala dla kalek moralnych, Wyście go złapali, wyuczyliście go godlego zeznania, abyście uczciwych idealistów mogli wtrącić do więzienia.

To wystarczyło. Piotr odsunął list, za dużo byłoby zaszczytów dla tych idjotyzmów, gdyby je czytał. Lecz myśli jego znów zajmowały się panią Gott. Taka można, wpływowa osoba, była o wiele niebzpieczniejsza, niż tych siedemnastu I. W. W., których przywleczono przed kratki sądowe. Piotr dowiedział się, że Guffey, był już w tej sprawie u Nelse Ackermana. Ten porozumiał się z panem Gottem, który przeprowadził dyskusję z żoną. „Times“ nazwały olimpijski pałac pani Gott „gniazdem bolszewizmu“, przyjaciele pani Gott bojkotowali jej zaproszenia — pani Gott była za bezczelność wobec Piotra ukaraną.

„Szpital dla kalek moralnych“. Piotr był tak oburzony, że nawet wiadomość o skazaniu oskarżonych w pierwszej instancji nie mogła mu wrócić pogody życia. Oświadczył Mc Givney'owi, że ten proces zrujnował mu nerwy i że powinni coś dla niego uczynić. Zajechał automobil i Piotra wysłano na świeże powietrze dla wypoczynku.

Hammet, który był doskonałym strzelcem, towarzyszył mu i Piotr ani na krok nie oddalił się od niego. Noc spędził bezsennie na drugiem piętrze wiejskiego domu, drżąc ze strachu,, że kilku I. W. W. mogłoby zbyt dosłownie zastosować złożone przez Piotra zeznania, iż mają zwyczaj strzelania w ciemności do swych nieprzyjaciół. Piotr wiedział, jak bardzo muszą go nienawidzieć. Czytał w gazecie, że sędzia przywołał winnych, skazał ich i zmusił do wysłuchania grzmiącej przemowy, która również była wydrukowana w gazecie. Ustawa przewidywała karę od jednego do czternastu lat więzienia; sędzia skazał szesnastu oskarżonych na czternaście lat, a jednego na dziesięć lat, łagodząc w ten sposób łaską sprawiedliwość.

Pewnego dnia Mc Givney przysłał automobil i sprowadził Piotra do biura Guffey'a. Przedłożono mu nowy plan. W sąsiedniem mieście Eldorado zaaresztowano znów I. W. W.'sów i Piotr miał powtórzyć swoje zeznania. Znał przypadkiem jednego z oskarżonych a to wystarczyło aby zeznanie jego stało się koniecznem. Miał powtórzyć historję podpalenia i spisku dynamitowego. W Eldorado będzie strzeżony równie dobrze, jak tu, może nawet lepiej, Guffey polecił go swemu przyjacielowi Steve Ellmanowi, który pracuje jako detektyw dla wielkiej organizacji przemysłowców.

Piotr ociągał się. Jest to praca zbyt cieżka, i niebezpieczna, niszczy człowiekowi nerwy. Nie należy to do przyjemności siedzieć cały dzień w pokoju hotelowym, palić papierosy i czekać, aż go I. W. W. bombami obrzucą. Jest to także robota krótkotrwała i powinna być lepiej płatna. Guffey odrzekł, że co do tego, Piotr może być spokojny, jeżeli zgodzi się na powtórzenie swych zeznań, będzie mógł automobilami objeżdżać kraj z jednego końca na drugi, będzie wszędzie żył zbytkownie, a wszystkie gazety będą go sławiły jako bohatera.

Lecz Piotr ociągał się wciąż jeszcze. Dowiedział się z „Times'ów“ jak cennym jest świadkiem, i to dodało mu odwagi, by nawet od groźnego Guffey'a zażądać należnej mu zapłaty. W końcu Guffey przyrzekł, w razie gdy Piotr pojedzie do Eldorado i powtórzy tam swoje zeznania, płacić mu będzie siedemdziesiąt pięć dolarów tygodniowo, a pozatem zwrócić mu wszystkie wydatki. Zaręczył mu, też Guffey, że będzie miał dla niego robotę najmniej na **pół roku.**

**(C. d. n.)**

# Nowiny z dnia.

Lwów, 12 grudnia.

REPERTUAR TEATRU MIEJSK. WE LWOWIE: Sroda o g. 7 „Tosca“.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO, Gródecka 2 b: Sroda o g. 7 „Sprawa Kaizera“.

REPERTUAR TEATRU NOWOSCI, ul. Słoneczna: Sroda o g. 7 „Księżniczka Olala“.

—•••—

TEATR LITER.-ARTYST. „BAGATELA“, ul. Rejtana 3. Część I.: „Kwit“, farsa w 1-ym akcie. — Częśc solowa: Clée, duet taneczny. Marek Windheim-Mr. Raid-Clifford, tercet taneczny. — Część III.: „Incognito“, farsa w 1 akcie. T. Doński, wirtuoz na harmoniach ręcznych.

Początek o g. 8 wieczór. — Przedsprzedaż: w składzie nut WP. Seyfartha, Akademicka 6.

—•••—

TEATR ŻYD. dyr. S. M. GIMPEL, Jagiellońska 11.

Środa o g. 7·30 „Dziecko ulicy“.

Czwartek o g. 7·30 „Proces Kaswina“.

—•••—

REPERTUAR BIURA KONCERT. M. TUERKA: Piątek 14 grudnia: WACŁAW KOCHAŃSKI, skrzypek. 1184—2

—•••—

Z UNIWERSYTETU LUDOWEGO IM. A. MICKIEWICZA: „O Polsce współczesnej“.

13 bm. czwartek — Ostap Ortwin: „Liryka współczesna“.

15 bm. sobota — Marja Jaworska: „Rozwój oświaty i szkolnictwa w Polsce niepodległej“.

Oba odczyty w sali Muzeum Przemysłowego, ul. Hetmańska, o godz. 7 wiecz.

UCZCZENIE PAMIĘCI Ś. P. GABRYELA NARUTOWICZA. Z Warszawy donoszą, iż w dniu 16. b. m. w sali Rady miejskiej odbędzie się tam w obecności prezydenta Rzeczypospolitej, przedstawicieli Sejmu i rządu Akademja żałobna, zorganizowana przez Komitet uczczenia pamięci ś. p. Gabryela Narutowicza w rocznicę jego tragicznego zgonu.

PO RAZ OSTATNI SW. MIKOŁAJ. We czwartek daje Teatr Wielki nieodwołalnie już dla szerszej publiczności tę prześliczną bajkę Szukiewicza po raz ostatni, gdyż sztuka ta potem grana będzie tylko dla młodzieży szkolnej jako przedstawienie Kuratorjum Szkolnego. We czwartek początek przedstawienia o godz. 6-tej popołudniu.

„POKOJÓWKA SZUKA MIEJSCA“. Swietna ta farsa kończąca się jak wiadomo filmem, ciągle ściąga tłumy publiczności do Teatru Małego, gdzie ustawicznie rozlega się głośny śmiech rozbawionych widzów. Niebawem jednak i ta sztuka będzie musiała ustąpić nowości. Ostatni to więc termin ujrzenia tej arcyzabawnej farsy.

WIECZÓR HOMERA I AJSCHYLOSA. Zespół „Młodej Scenki“ i uczniów szkoły dramatycznej Fr. Frączkowskiego wystąpi dnia 18. i 21. grudnia b. r. w sali Towarzystwa muzycznego z tragedją Ajschylosa „Agamemnon“, w przekładzie Kasprowicza. Tragedja ta wykonana będzie w układzie i pod osobistym kierunkiem znanego poety Józefa Wittlina — jako oratorjum religijne. Chórom tragicznym nadano pierwotny ich charakter dyjonizyjski przez odpowiednią partyturę głosów. Zastosowano też starogrecką muzykę instrumentalną. Odczyt na temat chórów greckich oraz urywki z przekładem Odyssei wygłosi Józef Wittlin. Bliższe szczegóły podane będą później.

ZWINIĘCIE MIEJSKIEGO TEATRU OPERA I OPERETKA W KRAKOWIE. Jak się dowiadujemy, teatr opera i operetka w Krakowie w niedzielę wieczór zakończył sezon. Podobno zespoły opery i operetki zostały zwinięte, a kontrakty z członkami tych działów rozwiązane. Głównym powodem zamknięcia operetki było żądanie orkiestry wypłacenia członkom orkiestry 45 proc. brutto od dochodu z każdego przedstawienia. Jak słychać, tow. operowe zrzeka się koncesji prowadzenia teatru przy ul. Rajskiej i odpowiednie oświadczenie złożyło na ręce prezydjum miasta. Część personalu operetki wyjeżdża do Warszawy, druga część pertraktuje z dyr. Poleńskim.

FERJE ŚWIĄTECZNE W SZKOŁACH. W myśl rozporządzenia min. W. R. i O. P. ferje świąteczne rozpoczęną się we wszystkich szkołach powszechnych, zawodowych, średnich, oraz seminarjach w sobotę 22 grudnia, wobec czego ostatnim dniem zajęć przed ferjami będzie piątek 21 bm. Ferje skończą się w środę 2 stycznia 1924; nauka rozpocznie się w czwartek 3 stycznia 1924.

OPŁATY KOMINIARSKIE. Dotychczas obowiązuje „oficjalnie“ taryfa robót kominiarskich, normująca zapłatę za czyszczenie kuchni z sadzy 11—15 tys., wypalanie pieców 7.500—22.500, wyczyszczenie 1 m. komina z sadzy w kamienicach 3 tys. mk. i t. d. Onegdaj na posiedzeniu w magistracie ceny te podwyższono odrazu o 300 prc. Zwyżkę tę musi zatwierdzić województwo i ma ona obowiązywać dopiero od 1 stycznia 1924.

KURSY WALUT I AKCJI PRZEMYSŁOWYCH. W wolnych obrotach obce waluty miały wczoraj tendencję zwyżkową. Płacono: dolary do 4,300, kanad. 3,850, kor. czeskie 124 tys. mk. — Na giełdzie warszawskiej notowano wczoraj: dolary do 3,935, franki złote 755, fr. franc. 212, fr. szwajc. 689, bony złote do 640, 8-proc. pożyczka 7,300, miljonówkę do 205 tys. mk. — W Gdańsku płacono za sto miljonów marek do 1.504 guld. — W Berlinie za markę pol. płacono 97 milj. 500 tys.

Akcje przemysłowe miały tendencję niejednolitą, na ogół zniżkową. Płacono: Chodorów od 5,750, Cegielski 800, Ćmielów 1,250, Gafota 315, Oikos 5,400, Parowozy 490, Pezet 185, Pol. Nafta 460, Pol. tow. bud. 150, Rakszawa 6,900, Siersza elektr. 300, Siersza górn. 11,000, Tespe 5,500, Zieleniewski 17,900 tys. mk.

CENY ZBOŻA. Na giełdzie zbożowej we Lwowie notowano wczoraj: pszenica 100 kg. a. 12,850, żyto 8,500, jęczmień browarniany 8,000, owies 7,200, fasola biała 25,000, kasza hreczana 21,000 tys. mk. Poszukiwano ziemniaków bez podaży wskutek utrudnionego dowozu.

FUNDACJA BAR. HIRSCHA znaną była przed wojną w Małopolsce i Bukowinie z dość licznych szkół powszechnych i rękodzielniczych dla młodzieży żydowskiej. Obecnie siedziba kuratorji została przeniesiona do Warszawy i składa się między innymi z prof. dra Szymona Askenazego i dra Henryka Loewenherza ze Lwowa. Kuratorja ta na jednem z posiedzeń uchwaliła niektóre zniszczone budynki szkolne sprzedać na licytacji, gdyż nie posiada funduszów na ich odrestaurowanie.

FAŁSZYWE AKCJE W OBIEGU. Niedawno aresztowano trzech osobników za fałszowanie akcji „Chybie“, dwóch zaś spólników zdołało zbiec. Obecnie na rynkach giełdowych ukazały się nowe „emisje“ fałszywych akcji „Cegielskiego“, oraz „Sarmacja“. Akcje te są kunsztownie podrobione, opatrzone nawet „oryginalnymi“ stemplami. Skutkiem pojawienia się fałszywych akcji wielu posiadaczy ich, zwłaszcza spekulantów, poniosło dotkliwe straty.

DLACZEGO W SKLEPACH TYTONIOWYCH NIEMA ZNACZKÓW POCZTOWYCH? Do jakiejkolwiek „trafiki“ wstąpi się, by zaopatrzyć się w kilka znaczków pocztowych, usłyszy się jedną i tę samą odpowiedź: „wyszły dziś, jutro będą“. A kiedy ktoś, komu jeszcze „dziś“ nie bardzo pilno, a zarazem na pocztę iść za daleko, wstąpi po te znaczki do tego samego sklepu „jutro“, spotka się z tą samą a nie inną odpowiedzią. W sprawie tej jedno jest charakterystyczne, że właściciele tych sklepów nie mają jeszcze odwagi otwarcie powiedzieć, że sprzedaż znaczków nie opłaca się im; wiedzą o tem dobrze, że trzymanie na sprzedaż znaczków jest ich obowiązkiem, za którego niewypełnienie mogą być pociągnięci do odpowiedzialności (przed wojną groziło odebraniem trafiki), a tylko zbywają kupujących słowami: „dziś wyszły“. Jest jednak nadzieja, że niedługo i tego się doczekamy, że trafikanci nie będą nas pocieszać nawet w tak marny sposób, że „jutro będą“ — lecz wprost rzucą nam: „tu nie rządowe przedsiębiorstwo, prosze na pocztę“. Dlatego należałoby zapytać kogoś z kompetentnych w tej sprawie: Kto winien? Poczta czy trafikanci? Czy jedno i drugie?

—•••—

## Na ofiary wypadków w Krakowie.

Kierownicy parowozowni w Drohobyczu 12,000.000, Kierownicy parowozowni ze Stryja 3,0000.000 mk., które nie były objęte poprzednią składką.

## Przedstawienie popularne w Teatrze Wielkim.

W NIEDZIELĘ, DNIA 16. GRUDNIA B. R. o godz. 3 popoł. odbędzie się we **Wielkim Teatrze Uroczyste inauguracyjne otwarcie przedstawień popularnych dla szerokich warstw ludowych.**

Odegraną zostanie sztuka J. N. Kamińskiego p. t.

**„Zabobon, czyli Krakowiacy i Górale“**

Bilety do nabycia w stowarzyszeniach robotniczych, w Związku Teatrów i Chórów włościańskich (ul. Mickiewicza 26), w Księgarni Połonieckiego, zaś w dniu przedstawienia w kasie Teatru miejskiego.

## *Wiadomości z kraju.*

SKASOWANIE POWIATU PODGÓRSKIEGO. Dotychczasowy powiat podgórski skasowano i przyłączono do Krakowa. Natomiast z części gmin Żywca i Myślenic utworzono powiat makowski.

WYKRYCIE TAJNEJ FABRYKI WÓDKI W WARSZAWIE. W piwnicy Gedali Krasnobrody policja wykryła tajną destylarnię spirytusu. Zakwestjonowano wódki wartości 150 miljonów, banderoli zaś około 1 miljard marek. Krasnobrodę aresztowano.

„EKSPORT“ ZA KTÓRYM NIEMA WIELE ZALU. Do Czech przemytnicy szmuglują z Polski wielkie zapasy spirytusu i likierów. W Karwinie przytrzymano osobników przemycających 90 litrów spirytusu, który skonfiskowano.

## *Z ruchu robotniczego.*

§ KONFERENCJA MIEJSCOWYCH ROBOTNICZYCH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH odbędzie się w poniedziałek, dnia 177 bm. w lokalu Zw. pracowników gminnych, Ormiańska 2, o godz. 6 wieczór. Program obrad: 1) Omówienie programu prac Rady zawodowej i Wydziału wykonawczego; 2) wybor Wydziału wykon.; 3) uchwalenie wysokości opłat na r. 1924 i 4) wnioski. Prawo uczestnictwa w konferencji przysługuje delegatom związków, a to 1 delegat jako przedstawiciel związku, oraz na każdych 50 członków, należących do związku i zgłoszonych do Rady Zawodowej, jeden delegat. Delegaci muszą być zaopatrzeni w mandaty swoich związków. Prawo głosowania przysługuje każdemu delegatowi według klucza reprezentowanych członków. Związki, które jeszcze nie uiściły opłat, mogą to uczynić obecnie aż do rozpoczęcia posiedzenia.

**Andreasik.** sekr. **Zelaszkiewicz.** przewodl.

## NADESŁANE.

# W sprawie przedstawień popularnych w Teatrze miejskim.

Praca kulturalna i oświatowa prowadzona wśród warstw ludowych i robotniczych zawierała w sobie dotychczas bardzo poważną lukę. Łaknącym wiedzy dawano popularne odczyty z dziedziny najrozmaitszych zagadnień wiedzy ludzkiej, bibljoteki Towarzystwa „Szkoły Ludowej, oraz mieszczące się w stowarzyszeniach robotniczych lub włościańskich skromne bibjoteczki starały się zaspokoić głód słowa drukowanego swych członków, istniejące tu i ówdzie amatorskie zespoły dramatyczne usiłowały zapoznać swe otoczenie ze sztuką dramatyczną. Wielka jednak sztuka w interpretacji wybitnych sił aktorskich na wielkiej scenie była warstwom ludowym prawie nieznana. Poza przedstawieniami urządzanemi w Teatrze miejskim w dni wyjątkowo uroczyste, a więc 1. i 3. maja — lud w Teatrze nie bywał.

Różne były przyczyny tego stronienia warstw robotniczych od Teatru miejskiego.

Pierwszą z nich była pewna nieśmiałość robotników i błędne przekonanie, że ten lśniący od marmurów, złoceń i aksamitów przybytek sztuki istnieje dla górnych dziesięciu tysięcy, że na robotnika będą w nim patrzeć z góry, jak na nieproszonego intruza.

Drugim równie ważnym powodem były wysokie ceny biletów, które robotnikowi liczącemu się z każdym groszem utrudniały kupienie biletu na przedstawienie teatralne.

Wreszcie ważnym powodem była niska kultura warstw ludowych, była okoliczność, że robotnik i włościanin nie odczuwał potrzeby pójścia do teatru, że kształcącego znaczenia teatru nie rozumiał.

Istniejący we Lwowie od szeregu lat Związek Teatrów i Chórów włościańskich, który z wielkiem powodzeniem propagował po wsiach ideę teatrów amatorskich, powziął obecnie myśl propagandy tej idei na gruncie lwowskim, wśród najszerszych warstw robotniczych. Zwrócił się zatem do Dyrekcji Teatrów miejskich i Reprezentacji miejskiej z propozycją urządzania siłami Teatru miejskiego popołudniowych przedstawień popularnych, we wszystkie niedziele w Teatrze Wielkim — rozumie się po cenach jak najprzystępniejszych. Tak Dyrekcja Teatru miejskiego, jak też i Reprezentacja miejska myśli tej przyklasnęła, na urządzonym więc w tym celu dnia 11. listopada wiecu w Ratuszu wybrano komitet złożony z przedstawicieli stowarzyszeń oświatowych robotniczych i włościańskich, który całą rzecz w szczegółach opracował. Rezultatem starań wybranego komitetu jest pierwsze uroczyste przedstawienie popularne, które się odbędzie w niedzielę dnia 16. grudnia b. r. o godzinie 3-ciej popoł. w Teatrze miejskim.

Daną będzie nieśmiertelna sztuka J. N. Kamińskiego p. t.: „KRAKOWIACY i GÓRALE".

Dobór sztuki i sama idea przedstawień popularnych powinny sprawić, że najszersze warstwy robotnicze, jak również ci wszyscy, którym kultura tych warstw i ich oświata leży na sercu, wypełnią widownię po brzegi.

Przeświadczenie, że w dzisiejszej wolnej i demokratycznej Polsce wszyscy mają prawo do światła powinno skłonić warstwy pracujące do stałego uczęszczania na przedstawienia popularne, powinno je przekonać, że stojący u wylotu Wałów Hetmańskich gmach sztuki polskiej nie jest tylko dla możnych tego świata, ale stanowi własność publiczną, że podwoje Teatru stoją gościnnie otworem dla wszystkich.

Bilety zamawiać można w stowarzyszeniach robotniczych, w Związku Teatrów i Chórów włościańskich przy ul. Mickiewicza 26., w księgarni Połonieckiego przy ul. Akademickiej, zaś w dniu przedstawienia w kasie Wielkiego Teatru.

**B.**

# Śledztwo w sprawie zajść 6. listopada.

Jak się dowiadujemy, śledztwo policyjne w sprawie krwawych zajść w dniu 6. listopada, jest już na ukończeniu i przed Bożem narodzeniem wszystkie akta odnoszące się do tej sprawy zostaną oddane sądowi. Ogółem do dnia dzisiejszego odstawiono do sądu przeszło 100 osób, aresztowanych pod zarzutem udziału w zajściach. W sądzie przesłuchano przez cały okres śledztwa przeszło 700 osób, jako świadków w tej sprawie. Jest to olbrzymia ilość przesłuchań w przeciągu 4 tygodni. co dotąd nie zdarzyło się w praktyce sędziowskiej.

## Ze światka paskarskiego.

Wojewódzka taryfa maksymalna, która nie zadowalnia rzeźników, podaje ceny wielu artykułów spożywczych wyższe, niż są w istocie. Cenę bułki o wadze 4 dkg. oznaczono na 17 tys. W Krakowie natomiast bułka o wadze 6 dkg. kosztuje 14 tys. Często też w mieście można kupić bułki, smalec i inne artykuły spożywcze taniej, niż je oceniło województwo. Na przyszłość przy ustanawianiu cen powinno województwo liczyć się z faktycznym stanem rzeczy, aby oficjalnie nie zwiększać drożyzny.

Ceny żywności mają stale tendencję zniżkową. Wczoraj właścicielka sklepu przy ul. Ruskiej Schreiberowa zgłosiła w magistracie cenę masła deserowego za 1 kg. 1,400, jaj świeżych 45 tys. i t. d. Cenę mąki zgłoszono: 40 prpoc. 290, 55 proc. 240, kaszy hreczanej 250, jęczmiennej 220, pszennego grysiku i krupek krakowskich po 350 tys. marek.

Cenę skór znacznie podwyższono: 1 kg. na zelówki podwyższono z 4,600 do 7 milj. 1 stopę skóry juchtowej z 880 na 1,250, chevreaux z 980 na 1,450 tys. mk.

Policja zakwestjonowała wagon cukru u Saula Ackermanna przy ul. Węglowej, 177 worków cukru zakwestjonowano u Jakóba Kellera przy ul. Łukasińskiego, pół wagonu mąki oraz księgi obrotowe zakwestjonowano w firmie Grossa i Adlera przy ul. Gródeckiej. W firmie Jakóba Lutwaka przy ul. Słonecznej zakwestjonowano również księgi obrotowe.

Waluciarze, ścigani po ulicach, załatwiają swe transakcje po sklepach. W sklepie Ungera przy ul. Łukasińskiego zakwestjonowano 24 dolarów.

Kilkanaście firm zanotowano ponownie za niewystawianie cen, oraz kilka za lichwę towarową, między niemi i F. Zimermanową przy ul. Krasickich.

## Nieszczęśliwe wypadki i poranienia.

Wczoraj wieczorem zjawił się w pogotowiu ratunkowem Władysław Faluszczak ze Zniesienia z przebitym bokiem aż do płuc. Po zaopatrzeniu odesłano go do szpitala w towarzystwie kolegi. Służba szpitalna poznała w przybyłych osobników, którzy przed kilku dniami usiłowali włamać się do kasy szpitalnej. Spłoszeni jednak zbiegli. Przytrzymany kolega Faluszczaka podał, że nazywa się Leopold Szpatyński.

Mieczysław Jarosz przy pracy w warsztacie ślusarskim postradał palec u ręki, zaś Jan Jass, upadłszy w pewnym sklepie, odniósł pęknięcie kości w kolanie.

Zofja Felicja Borkowska, 16-letnia córka majstra stolarskiego, uczenica państw. zawodowej szkoły żeńskiej przy ul. Zielonej, wystrzałem z rewolweru w skroń pozbawiła się życia. Powodem samobójstwa była niechęć do życia, oraz kłopoty szkolne, związane z nauką.

Na placu Misjonarskim przechodnie znaleźli leżącego w błocie nieprzytomnego młodzieńca. Przybyły lekarz pogotowia ratunkowego w „nieszczęśliwcu" poznał nałogowego kokainistę Zygmunta Jurkiewicza, który znów zatruł się nadmierną dozą kokainy. Owalanego zupełnie błotem, z rozbitą brodą przy upadku odwieziono do szpitala.

Do pogotowia rat. przywieziono Ludwika Kordę, którego koń kopnął, przyczem fatalnie złamał mu nogę. Odwieziono go do szpitala.

Przedwczoraj popołudniu w ul. Ruskiej zmarł nagle na udar sercowy Juljan Laszkiewicz, liczący lat około 70, majster szewski, zamieszkały przy ul. Teatyńskiej. Zwłoki przewieziono do domu.

# Echa strejku kolejowego.

Dnia 11. grudnia b. r. został wezwany do sędziego śledczego w sądzie wojskowym jako obwiniony tow. Karol Maxamin wiceprezes Związku kolejarzy. Na podstawie kłamliwego i oszczerczego doniesienia władz wojskowych i policyjnych, obwiniono go o nienoszenie opaski, następnie wyrzucenie jej w sposób pogardliwy i niegodny, wkońcu obwiniono go o udział w zgromadzeniach i buntowanie pracowników.

Musimy nadmienić, że opaski po za służbą żaden ze zmilitaryzowanych kolejarzy nie nosił wobec tego nie nosi też i tow. Maxamin, co się zaś tyczy pogardliwego zachowania wobec opaski i buntowania pracowników jest to doniesienie najwstrętniejszem kłamstwem, świadczące tylko o tem, że każda broń jest dobra, chociażby nawet podła, jeżeli chodzi o powalenie przeciwnika.

Konfidentom z pod znaku P. Z. K., którzy także opaski nie nosili, urządzali zgromadzenia i na nich przemawiali w swoim lokalu, doradzamy, żeby zechcieli nadwyrężyć się i mniej podłemi kłamstwami operować.

## *Komunikaty.*

× PRZEDWYBORCZE ZEBRANIE członków Związku Legjonistów odbędzie się w niedzielę 16 bm. o godz. 10 rano w lokalu Związku, ul. Zielona l. 7.

## *Sprawy partyjne.*

* POSIEDZENIE KOMISJI PROGRAMOWEJ SZKOŁY PARTYJNEJ odbędzie się w piątek 14. bm. o godz. 77 wieczór w lokalu przy ul. Sykstuskiej 21, II. p. O konieczne przybycie prosimy: tow. M. Hankiewicza, dra Heosztala, Löwensteina, dra Elstera, dra Dręgiewicza, Skalaka i Chrystowskiego.

**Sekretarjat Kom. Ośw. P. P. S.**

* UROCZYSTE OTWARCIE SZKOŁY PARTYJNEJ P. P. S. odbędzie się w niedzielę, 16. b. m. w sali Zw. Zaw. kaflarzy o godz. 11-tej przed południem

Zapisanych do szkoły, oraz wszystkich tow. partyjnych zaprasza się na otwarcie.

Program szczegółowy podany będzie w następnym numerze.

**Sekcja Oświatowa PPS.**

* W ZWIĄZKU ZAWODOWYM MURARZY przy ul. Cłowej l. 6., odbędzie się w czwartek, 13. b. m. o godz. 5-tej popoł.

ODCZYT

na temat: „Międzynarodówka robotnicza przed wojną a dzisiaj".

Mówić będzie sekr. Kom. Obw PPS tow. **Skalak.**

**Sekcja Oświatowa P. P. S.**

# 53.21 biljonów w obiegu.

Ostatni wykaz PKKP. obejmujący ostatnią dekadę ubiegłego miesiąca, t. j. okres od 20. do 30. listopada przynosi następujące szczegóły:

Zapas kruszcu powiększył się w dalszym ciągu o równowartość 174.146 marek złotych i wykazuje stan 75,123.629 marek złotych.

Zapas gotówkowy walut zagranicznych po przerachowaniu na marki złote wynosił równowartość 2,307.235 marek złotych, a więc w stosunku do dekady poprzedniej, zmniejszył się o okrągłe 300 tysięcy marek złotych.

Stan rachunków zagranicznych w ten sam sposób obliczony wynosił równowartość 36,008.862 marek złotych, czyli okrągło o 700 tysięcy marek złotych więcej, niż dnia 20. listopada.

Portfel wekslowy nabrzmiał do 8.467 miljardów marek, powiększony w ciągu omawianych 10 dni o 2273 miljardłw. — Pożyczki terminowe, towarowe i inne wynosiły 3951 miljardów przyczem przyrost w ciągu 10 dni wyniósł 800 miliardów.

REKORDOWĄ CYFRĘ OSIĄGNĘŁO ZADŁUŻENIE SKARBU,

które dnia 30. listopada wyniosło 42,854 miliardów, wzrastając w dziesięciu dniach o 13.642 miljardy, czyli w tempię 1364 miliardów dziennie.

Gdyby dla skarbu drukowano wyłącznie tylko banknoty miljonowe, to dziennie musianoby wykończać ich 1,364.000 sztuk, co przekracza zdolność produkcyjną państwowych zakładów graficznych. Dlatego też przed olbrzymiemi wypłatami w okresie końca listopada wypuszczono w obieg „przekazy własne PKKP.“ po 50 i 100 milionów marek, dzięki czemu udało się uniknąć nowej katastrofy kryzysu gotówkowego.

Tych 13.642 miliardów marek, które skarb pobrał w ciągu ostatnich dni listopada, równało się jeszcze dnia 10. października sumie całego obiegu.

Innemi słowy: w czasie od 21 do 30 listopada wydrukowano tyle, a nawet nieco więcej marek polskich, niż zdołano wydrukować od końca 1918 czyli w ciągu czterech lat i 10 miesięcy.

Przypomina się tu dykteryjka o właścicielu trzypiętrowej kamienicy,i kupcu, który chciał ją nabyć. Gospodarz postawił idealne na pozór warunki. Nie chcę nic więcej, tylko to, by pan wyłożył mi stopnie klatki schodowej w ten sposób, że na pierszym od parteru położy pan jedną markę na drugim dwie, potem cztery, ośm, szesnoście i t. d.

Kupiec dojechał do początku drugiego piętra i zrezygnował z takiego kupna.

Inflacyjna gospodarka była dość wygodna, gdy sumy były niezbyt duże i nie rosły z miesiąca na miesiąc, o przeszło 100 procent. Jeżeli natychmiast nie nastąpi radykalna naprawa, to z żelazną konsekwencją zbliża się okres, gdy co pół miesiąca i co 10 dni, obieg rość będzie o 100 procent.

Sam obieg wzrósł w ciągu omawianych 10 dni o 16,269 miliardów marek do 53.2177 miliardów marek, czyli ogółem drukowaliśmy 1626 miljardów dziennie.

Wartość tego obiegu w dolarach wynosiła dnia 30. listopada 15,118.606 dolarów, a więc mimo olbrzymiego podniesienia cyfry obiegu prawie o milion dolarów mniej, niż dnia 20. listopada, w którym to dniu obieg 36948 miljardów przedstawiał wartość 16,064.467 dolarów. Jeszcze jeden dowód, że maszyny drukarskie produkują tylko papier, a nie wartość. Przeciwnie wartość zjadają.

W porównaniu z poprzednim miesiącem obieg wzrósł o 130 proc., podnosząc się z 23.080 miliardów na 53.2177 miljardów. Dziwnym zbiegiem okoliczności prawie tyle wynosi wskaźnik drożyźniany za listopad.

Od 30. września do 30. października wzrost wynosi tylko 110 procent.

Jak olbrzymi musiał być napór na PKKP., w okresie końca listopada świadczy stan rachunków żyrowych. Nietylko, że nie powiększyły się na nich wkłady, ale przeciwnie, podjęto jeszcze blisko 73 miliardówdy, czyli, że cały wzrost obiegu, t. j. 16.269 miliardów wprost z pod prasy w efektywnych banknotach szło w obieg.

# O posadę lekarza-konsulenta w lwowskiej Dyrekcji kolejow.

Wśród mających odejść na emeryturę pracowników kolejowych, znajduje się także szef sanitarny lwowskiej dyrekcji koleji, p. dr. Kazimierz Zgórski. P. dr. K. Zgórski nie śpieszy się jednak do złotej wolności pensjonisty, a to dlatego, gdyż przedtem radby z całej duszy osadzić i dostatecznie umocować na krześle konsulenta po sobie... p. dr. Demianowskiego, swego „herzpinkla“, którego oddawna upatrzył na to stanowisko.

Rozumiemy bardzo dobrze wzajemne skłonności i słabostki ludzkie, ale przecież trudno powodować się wyłącznie względami ubocznymi, gdy chodzi o wybór odpowiedniej osoby lekarza na szczególnie odpowiedzialny urząd szefa sanitarnego w kolejnictwie. Tutaj musi odpaść z rachuby wszelka czułostkowość, chociażby ta, iz pp. dr. Zgórski i dr. Demianowski, jeden wcześniej... drugi później, uczęszczali do gimnazjum w Rzeszowie i kąpali się w tamt. Wisłoku.

Dlatego pozwalamy sobie zauważyć, że w tak poważnej sprawie powinna decydować przedewszystkiem: długoletnia praktyka i doświadczenie zawodowe w służbie doktorskiej, następnie starszeństwo wieku i lata służby kolejowej, a wreszcie konieczne uzdolnienie praktyczne w każdym kierunku medycyny.

Otóż p. dr. Demianowski nie odpowiada powyższym wymogom, ponieważ i praktyką i doświadczeniem i wiekiem i latami służby jest najmłodszy z lwowskich lekarzy kolejowych, a specjalność jego w leczeniu umysłowo chorych, najmniej znajdująca zastosowania w praktyce kolejowej, nie może stawiać p. dr. Demianowskiego ponad wytrawnych znawców medycyny wogole i stosunków w kolejnictwie w szczególności.

Jednak skoro chodzi o obsadę posterunku konsulenta, protekcja potrafiłaby tu zdziałać bardzo wiele, zaś p. dr. K. Zgórski poszukałby jej na tyle dla swojego pupila... w apartamentach Min. koleji żel. w Warszawie. Gdyby ponadto odszedł z dyrekcji koleji we Lwowie, p. prezes Barwicz, plan udałby się tem łatwiej.

A zatem: „caveant consules“, ażeby kogokolwiek nie spotkała dotkliwa krzywda przez brutalne pominięcie, by młodzik nie panoszył się nad starszymi, zasłużonymi kolegami zawodowymi.

# Ministrowi skarbu do pamiętnika.

Niedawno ukazały się prawie jednocześnie marki względnie bilety stu i pięciuset tysięczne, które ani formatem ani też odmiennym kolorem się nie różnią, a jedna strona tych biletów tak łudząco do siebie jest podobną. że gdy nie zwróci się uwagi na cyfrę — można bardzo łatwo paść ofiarą oszustwa.

Nic też dziwnego, że znaleźli się „dobrzy ludzie“, którzy wykorzystując nieudolność wykonawców przez pomieszanie tych banknotów, zwłaszcza porą wieczorną, gdy przy świele lampy kolory nie łatwo się odróżnia — już nie na zapadłej wsi, ale na głównych ulicach naszego miasta pod bokiem policji w bezczelny sposób oszukują.

Już za naszych rządów bilety po 1, 5, 10, 20, 100 itd. marek różniły się nietylko kolorem ale i wielkością, tak, że umożliwiały nawet ślepcom je odróżnić, dziwić się trzeba, że bilet pięciuset tysięczny od stu tys. wcale się nie różni a przecież pięćset tysięcy znaczy więcej niż 1 lub 5-markówka, choćby nawet i na owe czasy.

Nie wiadomo, komu taka szczęśliwa myśl wykonania tych biletów wpadła do głowy, w każdym razie jest ona godna pożałowania.

*Dział ekonomiczny.*

# „OIKOS“

## związkowe Zakłady przemysłu i budownictwa drzewnego,

### SP. AKC. WE LWOWIE

Pod przewodnictwem Prezesa Rady Zawiadowczej Dr. Stanisława Badeniego odbyło się dnia 11. bm. Walne zgromadzenie zamykające III. rok administracyjny. Ze sprawozdania przedłożonego imieniem Rady Zawiadowczej przez delegata Rady inż. Franciszka Zamoyskiego wynika, iż Sp. akc. „Oikos“ pragnąc ugruntować na rynku światowym stanowisko swoje dąży przez udoskonalenie swej produkcji do zachowania pełnej zdolności konkurencyjnej. Staraniem Spółki było zaprowadzić tego rodzaju wkłady, które zmniejszając koszta przeróbki, pozwolą przedsiębiorstwu skutecznie zaofiarować swoje produkty na rynku światowym, z drugiej zaś strony rozbudować swoje warstaty w kierunku zaprowadzenia produkcji bardziej wszechstronnej.

**W domenie Sielec—Bienków** powiększono tartak parowy o 2 nowe traki i o szereg maszyn obrabiających drzewo i uzupełniono centralne urządzenie silnicowe o 120 koni parowych, wreszcie rozbudowano własną sieć kolejową do łącznej długości 45 klm.

**Fabryka płyt klejonych i fornierów w Rzęśnie polskiej** puszczona w ruch w maju b. r. dorównywa pod względem urządzeń technicznych w zupełności, o ile nie przewyższa, tego rodzaju zakłady zagraniczne i mimo zaledwie kilkumiesięcznego ruchu zdołała już wprowadzić fabrykaty swoje na rynek światowy.

**Fabryka płyt klejonych i fornierów w Piotrkowie** pracuje zadowalająco. Dalsza rozbudowa fabryki w toku.

**Parowa fabryka stolarska w Zamarstynowie** pracuje intenzywnie, dostarczając rynkowi krajowemu elementów budownictwa drzewnego, oraz mebli. Wytwory fabryki zamarstynowskiej cieszą się z powodu swej solidności ogólnem uznaniem odbiorców.

**„Oikos“ Gdańska fabryka mebli Sp. akc. w Gdansku** jest zakładem siostrzanym Sp. akc. „Oikos“ we Lwowie. Posiada obok stolarni jedną z najwiekszych fabryk parkietów w środkowej Europie i zdobyła solidnością swoich wyrobów nietylko rynek miejscowy, ale i rynek angielski, norweski i Ameryki południowej.

Szczególniejszą pieczę poświęciła Sp. akc. „Oikos“ we Lwowie budowom. Oprócz dużego magazynu płyt klejonych w Rzęśnie polskiej wybudowała Spółka w roku sprawozdawczym w zakładach swoich w Rzęśnie polskiej i Sielcu—Bienkowie 7 obszernych budynków mieszkalnych dla urzędników i robotników. Do budowli tych dostarczyły własne zakłady wszelkich materjałów drzewnych, wszelkiej stolarszczyzny, cegły, dachówki i kafli.

Bilans za rok sprawozdawczy 1922/23 wykazuje czysty zysk 3.310,404.501 Mp.

Po dyskusji Walne zgromadzenie uchwaliło wypłacenie 400% dywidendy i przeznaczyło na cele dobroczynne 250,000.000 Mp. — W miejsce ustępującego członka Rady Zawiadowczej p. Beli Grosza zatwierdziło kooptację księcia Kazimierza Lubomirskiego, oraz kooptację p. Dr. Witolda Bielańskiego.

kończyć, stać się właścicielem realności i... jeszcze otrzymać grubą resztę z 1000 dolarów. Ba, wszystko pięknie, tylko ten, co ma do dyspozycji 1000 dolarów, nie zechce mieszkać za miastem.

Dawniej robotnik po latach ciężkiej pracy zdołał uciułać parę tysięcy koron na kupno domu. Dom na Lewandówce kosztował około 4000 koron. Dom z zakładu obróbki drzewa razem z gruntem kosztowałby mniej więcej równie tyle. Niech mi ktoś wskaże robotnika, któryby sobie mógł na taki zbytek pozwolić. A przecie powszechny jest krzyk, że robotnikowi się za dobrze powodzi.

Inna rzecz, czy przy pomocy łatwego kredytu nie możnaby było i w dzisiejszych ciężkich warunkach rozpocząć starania o kupno domu i parceli. Przypuszczam, że zakłady obróbki drzewa na Persenkówce informacji nie odmówią.

# Zakłady obróbki drzewa na Persenkówce.

## Apetyty na przedsiębiorstwo państwowe. — Dom własny za 1650 złotych.

Ciężka, przeklęta stopa wielkiej wojny, zrównała z ziemią olbrzymie obszary Małopolski. Całe wsie znikły poprostu z powierzchni ziemi, ludzie jak zwierzęta mieszkali latami całemi w norach podziemnych, lub tłukli się po barakach austrjackich wymierając masowo wskutek głodu i epidemij. Rząd austrjacki myślał w owych czasach o bliższych mu rzeczach niż o odbudowie „Bärenlandu", Galicji, myślał jak zachować całość państwa austrjackiego. I charakterystyczne jest, że podczas gdy Niemcy w ciągu kilku miesięcy odbudowali ziemie mazurskie, zniszczone przez najazd Rosji w r. 1914, Austrja pod tym względem nie naśladowała swego „wielkiego sprzymierzeńca". Dopiero prawie u schyłku swego żywota zaczęła myśleć o odbudowie Galicji, a po rozpadnięciu się Austrji Polska musiała przejąć wszystkie ciężary dźwignięcia z gruzów spustoszonego kraju.

Późno tedy, bo dopiero w roku 1918 rozpoczęta austrjacka dyrekcja odbudowy na gruntach miejskich na Persenkówce budowę miejskich zakładów obróbki drzewa, których celem miało być dostarczanie ludności gotowego materjału budowlanego. Przewrót listopadowy przerwał pracę nowo budynki zostały częściowo spalone, pewna tylko część maszyn sprowadzonych przez dyrekcję austrjacką została uratowana.

W sierpniu 1919 praca wypływająca z nagłącej potrzeby rozpoczęła się na nowo. Trzeba było bowiem setki wsi odbudowywać, postawić lub odnowić tysiące domów, uzupełnić, odrestaurować budowle, zniszczone ręką wojny. Zasadniczym celem Zakładu obróbki drzewa była produkcja gotowych domów przeznaczonych dla osadnictwa wojskowego i cywilnego, szkół i budynków użyteczności publicznej, jak kółka rolnicze, domy bankowe i t. d.

Czy zakład spełnia swój cel? Grupa dziennikarzy lwowskich miała sposobność przyjrzenia się bliżej pracy tego zakładu. Zakład bowiem stoi na gruntach miejskich i przed kilku dniami odbyło się formalne oddanie w 25- letnią dzierżawę obszaru 50 morgowego przez reprezentanta Magistratu radcę Smoleni w ręce reprezentanta rządu, dyrektora lwowskiej dyrekcji odbudowy, inż. Welczera i dyrektora Zakładu na Persenkówce inż. Zwolińskiego. Według kontraktu uchwalonego przez lwowską Radę miejską, gmina pobiera za dzierżawę 25 kg. zboża od morga rocznie, ponadto ma zastrzeżony warunek, że na wypadek gdyby zakłady obbróbki drzewa miały przejść w ręce prywatne, gmina lwowska ma prawo pierwszeństwa przy zakupnie.

Ważność tego warunku jest już dzisiaj aktualna, już dzisiaj bowiem na ten aktywny zakład ostrzą sobie pazury rozmaite rekiny kapitalistyczno- drzewne i różne żarłoczne spółki akcyjne i przedsiębiorstwa.

Aktywność zakładów obróbki drzewa przedstawi się jasno w następujących cyfrach:

Zakłady obejmują halę maszyn z trzema kotłami parowymi, dalej sześciotrakowy tartak i stolarnie maszynowe, obejmujące 37 maszyn, ponadto stolarnię ręczną i ciesielnię. Zakłady przerabiają rocznie 40 tys. metrów sześć. materjału drzewnego, co przedstawia 24 metrów sześć. materjału tartego. Wartość tego materjału wynosi 700 tys. franków złotych, (537 miljardów marek), czyli, że roczna produkcja przedstawia się w wartości 700 tysięcy franków złotych.

Prócz domów gotowych, których rocznie produkuje się 1.200 sztuk, fabryki wyrabiają gonty, parkiety i t. p. Drzewo sprowadza się z lasów państwowych po cenach taryfowych, ponadto wpływa pewna ilość drzewa z obowiązujących danin lasowych na odbudowę.

Czysty dochód jaki wpłynie w roku bież do kasy państwowej, wyniesie około 100 miljardów marek.

ZYSK W WYSOKOŚCI 100 MILIARDÓW

w walucie mocnej przedstawia się coprawda znacznie skromniej, w każdym razie cyfry wykazują, że nie jest to przedsiębiorstwo „deficytowe" jak to chętnie mówią o zakładach państwowych ci, którzy chętnie całą Polskę oddaliby w „dzierżawę, oczywiście nie bez korzyści dla... własnej kieszeni. A zakład państwowy jest i powinien być regulatorem cen.

W zakładach obróbki drzewa ma zajęcie 320 robotników i 12 urzędników łącznie z dyrektorem. Około 60 robotników z rodzinami mieszka w domach robotniczych, specjalnie dla nich budowanych. Przeważnie są to domki oddzielne, o widnym, słonecznym, obszernym pokoju, kuchni i sionce; obok tych są domy parterowe o większej ilości mieszkań, każde w tym samym składzie t. j. sień, kuchnia i pokój i każde z oddzielnem wejściem. Do każdego mieszkania dołączone są budynki gospodarcze dla chowu inwentarza żywego, ponadto działki ziemi, które przynoszą sporo jarzyn i ziemniaków. Na takie mieszkania niejeden robotnik gnieżdżący się w wilgotnej norze suterenowej, może spoglądać tęsknem okiem. Na razie jest to marzenie przyszłości, kiedyś jednak fabryki zamiejskie (a tylko na peryferjach miasta powinny być fabryki budowane) nie dadzą się pomyśleć bez hygienicznych, zdrowych mieszkań dla robotników, choćby takich na razie, jak na Persenkówce.

Dla wygody kolonji robotniczej, założono tam szkołę trzyklasową, do której uczęszcza około 60 dzieci; nauczycielkę opłaca tow. szkoły lud. choć zapytać by należało, dlaczego nie państwo?

Ponadto założony został w obrębie zakładu konsum „Jedności", który zaopatruje mieszkańców w najpotrzebniejsze wiktuały.

Odszkodowania wojenne, jakie rząd polski spłacał za zniszczenia z czasu wielkiej wojny, zostały obecnie wstrzymane z powodu olbrzymiej dewaluacji marki. Np. kwota 19 tys. mk., przeznaczona na odszkodowania w r. 1919, oznacza dziś blisko dwa miljardy mk. Obecnie dla tych, co się jeszcze nie odbudowali możliwe są tylko

ZALICZKI NA ZASADZIE PROCENTOWEJ DO WYSOKOŚCI 80% WARTOŚCI DOMU.

Wobec tego, że produkcja zakładów Persenkówki przewyższa znacznie zapotrzebowanie, zgłaszane przez urzędy odbudowy, mogą być gotowe produkty sprzedawane także prywatnym odbiorcom.

DOM DREWNIANY CZTEROPOKOJOWY KOSZTUJE OKOŁO 1650 ZŁOTYCH,

dom mniejszy, składający się z dwóch izby, komory i sieni, kosztuje o połowę mniej. Słusznie podnoszono podczas udzielania nam informacji, że kopotrzebują szczęśliwcy, którzyby dla tych, co się nie wahają płacić po 1000 dolarów odstępnego za mieszkanie, zakupić dom na Persenkówce, zakupić parcelę gdzieś na peryferjach miasta, dom postawić i wy-

## Spisywanie zapasów zboża.

Ministerjum Spraw Wewnętrznych rozesłało do wszystkich województw rozporządzenie, polecające natychmiast zająć się ujawnieniem zapasów żyta, pszenicy w ziarnie, oraz zbóż niewymłóconych, mąki żytniej, mąki pszennej i owsa w młynach, u hurtowników i we wszystkich organizacjach hurtowego handlu, zakupu i sprzedaży, wyłączając jedynie spółdzielnie spożywcze i organizacje aprowizacyjne miejskie. Co do producentów, to poddani kontroli być mają naraz ie ci, którzy posiadają ponad sto hektarów gruntu.

Termin zgłoszeń ma być 5-cio dniowy od daty otrzymania rozporządzenia, a do dn. 20 b. m. wojewodowie mają opracować zestawienia zapasów i przysłać je do ministerjum, odpisy zaś zestawień rozesłać do zarządów miast i dowódców okręgów wojskowych. Przed ukończeniem wymienionych zestawień, zapasy ujawnione w wielkich ilościach, zwłaszcza u handlujących, mają być podane do wiadomości władz wojskowych i organizacji aprowizacyjnych miejskich, przyczem województwa mają udzielać pomocy celem umożliwienia zakupu tych zapasów.

W razie odmowy sprzedaży zapasów sprawy mają być natychmiast skierowywane na drogę karną, celem pociągnięcia opornych do odpowiedzialności.

## *Komunikaty.*

× JEDNOŚĆ AKADEMICKA, Spółdzielnia studentów wyższych uczelni we Lwowie. Godziny urzędowe w lokalu tymczasowym ul. Królewska 7, parter, od godz. 2—4 popoł. Przyjmuje udziały. W czasie feryj urzędowanie przerwane.

**Hoffmann.**

× WYKŁAD DR. CZOŁOWSKIEGO. Okręgowe Towarzystwo Wiedzy Wojskowej przy współudziale Lwowskiego Towarzystwa Historycznego urządza we czwartek dnia 13 b. m. o g. 17-ej (5-tej popoł.) w sali Ogniska oficerów Załogi Lwowskiej przy ul. Fredry 1 — wykład Dra Czołowskiego Dyrektora Archiwum Miejskiego na temat „Najazdy Tatarów na Polkękę". Po wykładzie dyskusja. Wstęp dla osób cywilnych za zaproszeniami.

× ZWIĄZEK NIEZALEŻNEJ MŁODZIEŻY SOCJALISTYCZNEJ „ŻYCIE". Nadzwyczajne Zgromadzenie Ogólne odbędzie się w sobotę, dnia 15. grudnia 1923, punktualnie o godz. 6. wiecz. w lokalu przy ul. Ormiańskiej l. 2. II. p.

Na porządku dziennym sprawozdanie delegatów na Zjazd. Wstęp tylko za legitymacjami.

**Ruciński**, sekret. **Ochman**, przew.

× „ŻYCIE". Posiedzenie Zarządu, odbędzie się w środę 12. b. m. o godz. 7. wiecz. w lokalu przy ul. Sykstuskiej l. 21, II. p. Sprawy b. ważne. Obecność wszystkich delegatów konieczna.

Zastępca naczelnego redaktora i redaktor odpowiedzialny: JAN SZCZYREK. — Drukiem Artura Goldmana we Lwowie, Sykstuska 19, tel. nr. 874.